Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 79. (Rok II). Częstochowa, Środa 5 Kwietnia 1933 r. Cena numeru 10 gr

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Likwidacja strajku w Łodzi

Robotnicy przystępują do pracy

Łódź. — Dziś już długotrwały strajk włókniarzy należy uznać za zlikwidowany 1000 robotników już pracuje: u Buhlego, u Poznańskich, u Biedermana,, Schreiblera i Grohmana (wykończalnia). Reszta (około 60 tysięcy) ma powrócić do warsztatów jutro.

Podpisanie wczoraj umowy przyjęte zostało przez robotników z uczuciem ulgi. Dziś jeszcze w związkach zawodowych odbędzie się konferencja, oficjalne podpisanie umowy zbiorowej i zredagowana zostanie odezwa wzywająca do pracy.

W przemyśle drobnym niezrzeszonym konferencja odbędzie się we czwartek.

Białystok. — Na dzień dzisiejszy organizacje robotnicze przemysłowego okregu białostockiego proklamowały ogólny strajk demonstracyjny robotników wszystkich gałęzi przemysłu.

Strajk ten miał być dowodem solidaryzowania się warstw robotniczych z strajkującymi włókniarzami. Ponieważ jednak kierownictwo strajku przeszło w ręce lewicy związkowej, ta forma domonstracji stała się wśród robotników niepopularna. Poza włókniarzami do pracy w innych gałęziach przemysłu województwa białostockiego nie przystąpiło niecałe 1000 osób. Nie przystąpili także do strajku chałupnicy, którzy pracują normalnie. W całem województwie panuje spokój.

ŻYDZI WZMAGAJĄ OFENZYWĘ

Bojkot towarów niemieckich

Londyn. — Odbyły się tu liczne manifestacje przeciwko Niemcom. W dzielnicy żydowskiej odbył się wiec z udziałem kilku tysięcy osób, na którym żydzi postanowili zaostrzyć bojkot towarów niemieckich. Uchwalone rezolucje mają być złożone w ambasadzie niemieckiej.

Organizacje żydowskie urządziły w niedzielę wielki pochód ze sztandarami i transparentami. Wznoszono okrzyki przeciwko Hitlerowi.

Donoszą tu z Johannisburga, ze wielkie firmy żydowskie południowej Afryki postanowiły rozpocząć bojkot towarów niemieckich, jako odpowiedź na akcję bojkotową w Niemczech.

Prasa angielska zamieszcza wiadomości o licznych demonstracjach żydowskich przed konsulatami niemieckiemi na terenie Stanów Zjednoczonych. Konsulaty są obstawione policją, która wzbrania tłumowi wdarcia się do lokalów. Pozatem policja demonstracjom nie przeciwdziała.

Konstantynopol. — Szereg żydowskich firm przemysłowych i handlowych zerwało stosunki handlowe z Niemcami. W Konstantynopolu i innych miastach odbyły się też antyniemieckie demonstracje protestacyjne.

Kair —Antyniemiecki ruch protestacyjny przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech przybiera coraz bardziej na sile. Wielu wielkich przemysłowców w Egipcie zanulowało swe zamówienia w Niemczech Lekarze żydowscy postanowili bojkotować niemieckie medykamenty.

Poseł niemiecki w Egipcie von Strorer usiłuje wpłynąć na kierownicze osobistości żydowskie, aby antyniemiecka akcja protestacyjna została zaniechana.

Londyn. — Z Nowego Jorku donoszą, że znany adwokat żydowski Aron Szapiro wystąpił z projektem utworzenia „Żydowskiej rady wojennej”, której celem będzie prowadzenie bojkotu towarów niemieckich na całym świecie. Autor projektu twierdzi, że 80 proc. niemieckiego handlu zagranicznego znajduje się w ręku pośredników żydowskich. W tym stanie rzeczy akcja bojkotowa ze strony żydów może doprowadzić do zupełnej dezorganizacji niemieckiego życia gospodarczego. Wśród amerykańskich organizacyj żydowskich zbierane są ofiary pieniężne na pomoc żydom, prześladowanym w Niemczech.

Francja wobec planu Mussoliniego

Paryż. — Jak pisze prasa poranna po wizycie Titulescu, deklaracji de Jouvenela i doręczeniu noty angielskiej przez ambasadora Tyrrela, rząd poweźmie niewątpliwie już dzisiaj lub w każdym razie po najbliższem posiedzeniu rady ministrów ostateczną decyzję w sprawie stanowiska Francji wobec planu Mussoliniego. Te z dzienników, które usiłują określić już teraz to stanowisko, twierdzą, że Francja nie zaniedba tej okazji zbliżenia z Włochami, odrzucając jednak systematycznie wszelką inicjatywę, płynącą niewątpiwie z najlepszej woli, ale mogącą wywołać reakcje niebezpieczne dla samej Francji, dla Małej Ententy, dla Polski i Ligi Narodów. „Petit Journal” pisze: Francja nie może i nie chce zerwać węzłów, które łączą ją z Małą Ententą i Polską. Jest jednak rzeczą jasną, że jeżeli 4-em wielkim mocarstwom uda się zniewolić dzielące je różnicę poglądów, na drodze do pacyfikacji Europy, będzie to stanowiło krok bardzo doniosły. W tym celu trzeba przedewszystkiem usunąć wszelką procedurę, inną, niż przewidziana przez pakt Ligi Narodów. Jest rzeczą wątpliwą, czy poglądy Francji, Anglji i Włoch są w tej sprawie tak dalece różne — kończy dziennik.

Hitlerowcy gdańscy przeciwko senatowi

Gdańsk.—Biuro prasowe senatu w. m. Gdańska ogłosiło dzisiaj następujący komunikat:

Jak wiadomo, rokowania z narodowymi socjalistami zostały zerwane. Ptezydent dr. Ziehm wraz z koalicją rządzącą wyraził ponownie gotowość kontynuowania rokowań z hitlerowcami, oni jednakże tę propozycję odrzucili, uważając rokowania za bezpodmiotowe. W związku z tem władze gdańskie weszły w fazę ostrego zatargu z narodowymi socjalistami. Zmiana rządu jest dzisiaj nie do pomyślenia, gdyż po rozbiciu możliwości frontu narodowego taka zmiana mogłaby iść jedynie w kierunku rządu lewicowego. Senat czuje się jednak w obowiązku w dalszym ciągu sprawy gdańskie prowadzić i biorąc pod uwagę specjalnie trudną sytuację obecną wniósł projekt ustawy o pełnomocnictwach, która umożliwiałaby sprawowanie rządów silnej ręki i niezależnych.

Gdańsk. — Po zerwaniu rokowań między senatem a narodowymi socjalistami, senat wniósł projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Krok ten jest w ścisłym związku z ostrym konfliktem między władzami gdańskiemi, a narodowymi socjalistami.

Dla uzyskania większości w senacie przy głosowaniu nad pełnomocnictwami, senat rozpoczął dziś rokowania z przedstawicielami stronnictwa socjal-demokratycznego. Centrum i niemiecko-narodowi wyrazili już swą zgodę na projekt senatu. s

Rewizja traktatów

stanowi niebezpieczeństwo wojny.

Paryż.—„Petit Provencal” drukuje artykuł Herriota, poświęcony projektowi Mussoliniego i Mac Donalda. Herriot wyraża zdziwienie, czemu tworzy się nowe projekty porozumień międzynarodowych, jeśli znajdują się one już w pakcie Ligi Narodów i jeśli art. 19 przewiduje możliwość przeprowadzenia rewizji obowiązujących traktatów, o ile nie mogą one być zastosowane w życiu.

Herriot stwierdza, że niejednokrotnie w rozmowach ze zwolennikami rewizji umów międzynarodowych zwracał uwagę, że przystępowanie do rewizji obowiązujących umów i traktatów bez właściwych ostrożności stanowiłoby niebezpieczeństwo wojny.

Herriot oświadcza, iż rozumie nieustanne protesty Niemiec przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, nie rozumie jednak tezy włoskiej, gdy Włosi współpracowali w redakcji obowiązujących traktatów a dzisiaj protestują przeciwko samym sobie, jakgdyby Traktat Wersalski był im narzucony.

Przypominając procedurę załatwienia szeregu kwestyj międzynarodowych przez mocarstwa w latach 1918—1919 Herriot twierdzi, że zastosowanie jej w chwili obecnej byłoby katastrofalne. b

Popierajcie L. O. P. P.

Zerwanie sowiecko-niemieckiego traktatu handlowego?

Moskwa. — Artykuły prasy sowieckiej skierowane przeciwko Niemcom, wywołały w moskiewskich kołach zagranicznych wrażenie doniosłej sensacji politycznej.

W kołach dyplomatycznych oczekiwane jest w najbliższych już dniach zerwanie sowiecko-niemieckiego traktatu handlowego. W razie kontynuowania antysowieckich posunięć przez rząd Hitlera mogłoby dojść do wypowiedzenia umowy rapalskiej i traktatu berlińskiego.

Wedle pogłosek sowieckie koła polityczne już dziś mają uważać wszystkie umowy pomiędzy Z. S. S. R., a Niemcami za faktycznie zerwane ze strony niemieckiej.

Proces Gorgonowej odroczony

Trzeci sędzia przysięgły zachorował

Kraków. — Onegdaj w późnych godzinach nocnych rozeszła się w Krakowie pogłoska, że sędzia przysięgły Wojciech Perauc, kierownik browaru w Krakowie, jest obłożnie chory, tak, że nie będzie mógł zjawić się na rozprawę.

Pogłoska ta okazała się do pewnego stopnia nieścisła. Sędzia przysięgły p. Perauc zjawił się bowiem już o godz. 8 ej rano w budynku sądowym, gdzie w rozmowie z naszym przedstawicielem oświadczył, że czuje się źle, kaszle i ma podwyższoną temperaturę i wobec tego zażądał zbadania go przez lekarza sądowego.

Wiadomość ta wywołała w kuluarach sądowych zrozumiałe poruszenie.

Obrońcy oraz prokurator omawiają żywo, co się stanie w razie uznania sędziego Perauca chorym. O fakcie tym zawiadomiono natychmiast przewodniczącego trybunału dr. Jendla, który polecił lekarzowi sądowemu dr. Ciećkiewiczowi zbadać sędziego przysięgłego Perauca. Dr. Perauc udał się do gabinetu lekarskiego. Badanie trwało około 15 minut. Po powrocie sędzia Perauc wchodzi na salę w futrze i zajmuje miejsce na ławie przysięgłych. Na salę wchodzi

trybunał. Zabiera głos przewodniczący dr. Jendl:

— Sędzia przysięgły Perauc zgłosił się, że jest chory i ma gorączkę.

W tem miejscu przerywa przewodniczącemu obrońca dr. Axer, wskazując, że na sali niema jeszcze oskarżonej.

Przewodniczący: — Przepraszam. Gdzie jest oskarżona? Proszę ją wprowadzić na salę.

Po wprowadzeniu Gorgonowej, która staje obok ławeczki, przewodniczący mówi dalej:

— ...Poleciłem pięc p. Perauca zbadać przez lekarza sądowego. Może pan doktór poda nam swoje orzeczenie. t

Wchodzi dr. Ciećkiewicz, który podaje, że u sędziego Perauca stwierdził gorączkę 37,2, tętno 82, kaszel i na podstawie tego orzeka, że sędzia Perauc ma nieżyt oskrzeli, podwyższoną temperaturę, co uniemożliwia mu sprawowanie czynności sędziego przysięgłego na trzy do pięciu dni z powodu konieczności położenia się na ten czas do łóżka.

Przewodniczący ogłasza, iż wobec tego rozprawa zostaje odroczona do przyszłego tygodnia, do poniedziałku. Mec. Ettinger w imieniu własnem i dr. Axera prosi o zarządzenie przerwy do wtorku. Przewodniczący przychyla się do prośby obrońców i odracza rozprawę do wtorku 11 kwietnia.

Odroczenie rozprawy jest bardzo żywo komentowane w sferach sądowych, gdyż ustawa o sądach przysięgłych przewiduje, że jeżeli przerwa w procesie trwa dłużej, niż 14 dni, powoduje to ponowne rozpatrzenie sprawy przez nową ławę przysięgłych.

Nie jest w ustawie powiedziane, czy ma to być jednorazowa przerwa dłuższa niż 14 dni, czy też suma poszczególnych przerw w procesie.

Ponieważ w procesie Gorgonowej była już przerwa tygodniowa, a obecnie dochodzi przerwa 8 dniowa, zachodzi więc możliwość, że w razie, gdyby ta druga teza okazała się słuszną, przerwanie procesu na najkrótszy czas spowodowałoby konieczność powtórzenia procesu. Dzisiejsza poczta przyniosła obrońcom m. in. bardzo ciekawe uwagi kilku inżynierów' odnoszące się do badań hydrograficznych, przeprowadzonych w willi Zaremby w Brzuchowicach. Autorowie tych pism wskazują na szereg faktów które w orzeczeniu inż. Przetockiego nie były uwzględnione i które niechybnie znajdą jeszcze swe echo na rozprawie. g

Gdy świat radzi o pokoju

Niemcy prowokują wojnę

Berlin. — W Zweibruecken narodowi socjaliści urządzili wielką demonstrację na rzecz powrotu do Rzeszy pogranicznych obszarów Saary i Palatynatu.

W demonstracji wzięli udział delegaci organizacyj narodowych socjalistów z okolicy. Oddziały z Zagłębia Saary wystąpiły w cywilnych ubraniach, nosząc tabliczki z napisami: „dawne sztafety ochronne Zagłębia Saary — jesteśmy zakazani“. W pochodzie niesione liczne transparenty, domagające się powrotu Zagłębia Saary do Rzeszy. Mówcy zwracali się z apelem do mieszkańców Zagłębia Saary, aby wytrwali, gdyż wkrótce nastąpi rozstrzygnięcie. Część manifestacyj transmitowana była przez radjo. g

Zamach stanu w Sjamie

Londyn. — „Daily Herald” donosi o nowym zamachu stanu w Sjamie. Król miał usunąć rząd konstytucyjny i ogłosić uchylenie konstytucji. W całym kraju wprowadzono stan oblężenia. Jak wiadomo przed rokiem wybuchła w Sjamie rewolucja wojskowa, która przekształciła dotychczasową monarchję absolutną na państwo konstytucyjne Król Prajadipokh zachował wprawdzie tron, ale władza jego została poważnie ograniczona. b

Manifestacja przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

Poznań. — Na zjeździe delegatów Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich w Polsce, odbytym w Poznaniu uchwalono następującą rezolucję: Delegaci zebrani na zjeździe Ligi Stowarzyszeń Polsko -Jugosłowiańskich w Polsce, odbytym w Poznaniu dn. 2 kwietnia 1933 r. zasyłają pobratymczemu narodowi jugosłowiańskiemu pozdrowienia i wyrazy serdecznych uczuć.

Delegaci oświadczają, że zacieśnienie węzłów przyjaźni między Polską a Jugosławią jest nietylko wyrazem uczuć wspólnoty historycznej i rasowej obu narodów i państw, lecz stanowi jednocześnie jedną z podstawowych gwarancyj równowagi i pokoju w Europie oraz jest oparte na dobrem zrozumieniu wspólnych interesów politycznych. b

Zawieszenie broni w walce z żydami.

Berlin. — Kierownik komitetu bojkotowego Żydów w Niemczech Streicher oświadczył w Monachjum, iż ma wrażenie, że narodowi socjaliści nie będą kontynuowali w środę dalszej walki.

Może się to wydać wysoce godnem pożałowania, mimo to jednak dyscyplina musi być utrzymana. Niełatwo było czynić ustępstwa, ale Adolf Hitler może tylko przeprowadzać swój plan stopniowo.

Niemcy poznały, że zasadniczym wrogiem są Żydzi nadejdą znów czasy kiedy prawo zabroni małżeństw mieszanych Żydów z Niemcami.

Powracający z Monachjum poseł Albrecht, przemawiając w Weimarze zreferował rozmowę swoją z kierownikiem komitetu bojkotowego na temat bojkotu Żydów. Streicher oświadczył mu, że przez bojkot uświadomił sobie międzynarodową łączność żydostwa. Gdyby bojkot trzeba było prowadzić dłużej, wówczas — zaznaczył Streicher—nastąpiłyby. z uwagi właśnie na tę zależność żydostwa, nieobliczalne następstwa gospodarcze. b

Chwila bieżąca.

— Proces inżynierów angielskich w Moskwie rozpocznie się 10 b.m.

— Pondit Malaviya, przewodniczący kongresu indyjskiego oraz jego towarzysze zostali wypuszczeni na wolność.

—W Londynie zmarł w wieku lat 64 w hrabia Chelmsford, b. minister i wicekról Indji w latach 1916—21.

— Żona gen. Kutiepowa zwróciła się do przedstawicielstwa Rzplitej w Rydze z prośbą o udzielenie jej prawa zamieszkania na Wileńszczyźnie.

— Wojska japońskie zdobyły nowe pozycje chińskie koło Szimenstoy, będące punktem strategicznym, jako klucz do przełęczy Diumenko.

— Z dniem 1 maja b.m. wszystkie stacje radjowe w Niemczech po zakończeniu programu nadawać będą jako hymn nowych Niemiec pieśń „Horst Wessel”.

— Podczas zebrania Bratniej Pomocy studentów W. S. H. doszło do bójek, na salę rzucono kilka epruwetek z cuchnącym gazem. Rannych odwieziono do pogotowia. Policja interwenjowała.

— Wskutek przeniesienia kontyngentów produkcji cukru do cukrowni w Lublinie, uległa likwidacji cukrownia „Zakrzówka”, „Trawniki” i „Milejów. t

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	KWIECIEŃ	Słońca
	5 Środa	wschód 5.13
	Dziś Izydora Jutro Wincent.	zachód 6.11

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 4 na 5 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6

W nocy z dnia 5 na b. m. 6 otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu.

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Papa kawaler“

Kino „Odeon“. „Madame Guillotine“.

Kino „Nowości“. „Biała odalistka”, Proces Gorgonowej“.

Kino „Oaza“. „Czerwony Błazen“.

— **Angielska sobota obowiązuje od 1 stycznia r. 1934.** Min. Opieki Społecznej wyjaśniło, że uchwalone w marcu b. r. przez ciała ustawodawcze nowele do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, oraz do ustawy o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i dandlu mają wejść w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1934 r.

Do powyższego terminu obowiązują

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

191)

Gabrjela cofnęła się nagle od okna

— Oni tu idą, proszę pani— zawołała Marjetta blada i drżąca.

— Zdaje się...

— Czego oni chcą?

— Skąd ja m gę wiedzieć? Może się omylili...

Dzwonek zawdzięczał po raz drugi.

— Co robić, proszę pani? — spytała Marjetta.

— Trzeba otworzyć, gdyż widzieli nas w oknie:

Marjetta wyszła otworzyć, Gabrjela zaś zeszła na parter.

Po otworzeniu drzwi, człowiek z czerwoną wstążeczką przestąpił próg wraz z dwoma towarzyszami, żandarmi zaś stanęli po obu stronach drzwi.

— Czego panowie chcecie?— zapytała ledwie zrozumiałym głosem wystraszona pokojowa.

— Czy tu mieszka pani Gabrjela Stellini?—zapytał wchodzący.

— Tak, panie.

— Czy jest w domu?

— Jest, panie.

— Proszę mię do niej zaprowadzić.

— Raczy pan powiedzieć swe nazwisko.

— To niepotrzebne. Proszę zaprowadzić.

Rozkaz był stanowczy.

Marjetta poszła przodem i wprowadziła gości do salonu, w którym z pozornym spokojem lecz blada, oczekiwała Gabrjela.

— Czy to pani każe się nazywać Gabrjelą Stellini? — zapytał jegomość z czerwoną wstążeczką.

Usłyszawszy te trzy wyrazy: „każe się nazywać“, kochanka hr. Lucenay omal nie zemdlała. Miała jednak siłę odpowiedzieć:

— Jestem Gabrjelą Stellini, lecz z kim mam przyjemność mówić?

— Jestem szef bezpieczeństwa publicznego.

Gabrjela, zgnębiona, padła na fotel.

— Ma pani imię Gabrjela, lecz rodowe nazwisko pani jest Piton. Czy pani to przyznaje?

— Tak, panie.. — odrzekła Gabri więcej giestem niż głosem.

— Pod tem nazwiskiem Piton skazana była pani za kradzież na 13 miesięcy więzienia i pięć lat dozoru policyjnego.

— Prawda.

— Odsiedziała pani więzienie, lecz wyłamała się z pod nadzoru. Miała pani mieszkać w Rouen, lecz umknęłaś. Aresztuję zatem panią w imię prawa...

Gabri zerwała się nagle z fotelu.

— Aresztuje mię pan! — zawołała głosem chrapliwym i przerywanym.—Więzienie... gdy dosięgałam już celu mych marzeń! To jest zemsta Magdaleny!

Oprzytomniawszy po chwili, dodała:

— Nie mogę stawić oporu, więc poddaję się.

Szef bezpieczeństwa publicznego dał znak.

Dwaj agenci podeszli i podali ramię Gabrjeli więcej dla podtrzymania jej niż przeszkodzenia zamysłowi ucieczki, chwiała się bowiem na nogach i nie mogła iść. Podprowadzili ją do powozu.

Marjetta, podsłuchująca w sąsiednim pokoju, słyszała wszystko.

Dziewczyna ta, zepsuta do szpiku kości, miała t n przy miot, że była przywiązaną do swej pani, której była powiernicą.

— Ach, pani!.. pani!.. co za nieszczęście! —wołała podbiegając do powozu.— Co się stanie zemną, bez pani!

s d. c. n.

w całej rozciągłości nieznowelizowane przepisy tych ustaw, w szczególności zaś postanowienie, dotyczące 6-godzinnego dnia pracy w sobotę, stawek dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w wysokości 50 i 100 proc. płac normalnych, oraz zapłaty za dni urlopu. t

— **Reprezentant Częstochowy na zjeździe Stow. urzędników w Toruniu.** Jak się dowiadujemy, p. vicestarosta Bielawka w sobotę wyjeżdża do Torunia, gdzie — na ogólnopolskim zjeździe Stowarzyszeń urzędników państw. — reprezentować będzie Częstochowski oddział.

Echa wykrycia „fabryczki" fałszywych monet

W związku z notatką, jaka się ukazała sobotnim numerze naszego pisma o wykryciu fałszerzy pieniędzy w domach fabrycznych w Rakowie, zaznaczyć należy, że został aresztowany tylko 20-letni Bronisław Pawlikowski, natomiast p. Józef Brust nie był ani podejrzany, ani aresztowany, ani też nie była przeprowadzona u niego rewizja i nazwisko jego dzięki splotowi nieporozumień dostało się omyłkowo na szpalty gazet.

Na marginesie powyższego, warto zaznaczyć, że Bronisław Pawlikowski pracował w laboratojum fabrycznem w charakterze robotnika. Tam też sporządził matryce (formę) ze specjalnego szlachetnego gatunku gipsu, tam również przeprowadził analizę stopu metalu, z jakiego sporządzane są 10-złotówki i taki stop wykonał w ilości około 2 kg.

Forma gipsowa i stop były tak idealnie wykonane, ze wzbudziły podziw rzeczoznawców, gdyby nie przedwczesne wykrycie, Pawlikowski naraziłby Skarb Państwa na ogromne straty. Pawlikowski przed niespełna rokiem skazany był przez sąd za kradzież płyt miedzi z laboratorjum na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 1 rok i tylko dzięki litości dyrektora huty był przyjęty zpowrotem do pracy. b

— **Zjazd lekarzy woj. Kieleckiego w Częstochowie.** — Jak już donosiliśmy w piątek i sobotę odbył się w naszem mieście wojewódzki zjazd lekarzy miejskich i powiatowych.

W zjeździe wzięło udział 30 lekarzy. M. in. dyrektor departamentu służby zdrowia dr. Ostromencki i naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Dziewulski.

W czasie obrad piątkowych wygłoszono kilka referatów naukowych.— Poruszane były sprawy sanitarne i szpitalnictwa na terenie województwa kieleckiego.

W sobotę uczestnicy zjazdu zwiedzili klasztor Jasnogórski, poczem autobusem miejskim udali się na Wierzchowiska, Zawodzie i ul. Kordeckiego, gdzie p. inż. Knauer, dyrektor wodociągów i kanalizacji, udzielał objaśnień o urządzeniach wodociągowo-kanalizacyjnych.

Goście byli zdumieni nowoczesnemi urządzeniami, zwłaszcza chlorowaniem wody.

Wieczorem o godz. 6 nastąpiło zamknięcie zjazdu. s

— **Zawody strzeleckie.** W dniu 1 b. m. najlepsze wyniki uzyskali w strzelaniu na odl. 50 mtr. pp.: Zastępca komend. Z.S. Zbigniew Orzeł—99 pkt, Włodzimierz Stępowski — 90, Marjan Anzelm 87, Tadeusz Koźmiński — 85, Mieczysław Bugaj — 83, Antoni Znamirowski — 82, Władysław Sokołowski — 80, Apolinary Leporini—76, Roman Skurczyński—75, Kazimierz Morawski—75. W strzelaniu na odl. 25 mtr. pp.: Stefan Perkowski — 46 pkt., Zajdman — 46, Jan Lis — 42, Janicki — 44, Znamirowski 43.

W dniu 2 b. m. najlepsze wyniki uzyskali w strzelaniu na odl. 50 m. Lucjan Nanys — 87 pkt., Kazimierz Sambor—87, Alojzy Bury—87, Mieczysław Bugaj—78, Paweł Kwazek — 77, Tadeusz Koźmiński — 84, Kazimierz Kubica — 75, Kazimierz Morawski — 75. t

Młodociani apostołowie „raju sowieckiego" przed sądem

Na wokandzie karnej sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Terpiłowskiego, rozpoznawana była wczoraj sprawa 2-ch młodocianych komunistów: 17-letniego Icka Offmana i 18-letniego Moszka Trauba. Oskarżał prokurator Jarzębiński, obronę wnosili mec. Dziubiński i mec. Markowicz.

Z aktu oskarżenia wynika, że obaj oskarżeni brali udział w zlocie antywojennym na Rakowie, że w dniu 28 października ub. roku, oskarżony Traub został schwytany przez wywiadowcę Kornobisa na gorącym uczynku wywieszania transparentu komunistycznego na Starym Rynku.

Na śledztwie zeznał, że wywiesze nie transparentu polecił mu kierownik „jaczejki" Icek Offman, który został aresztowany.

Na rozprawie M. Traub do winy się przyznał, zaprzeczył jednak aby miał wskazać Offmana, jako kierownika jaczejki.

Niezwykłe poruszenie na sali wywołało zeznanie wyw. Kornobisa. Oto Offman organizował specjalne zawody sportowe na łąkach pod Mirowem i zwycięzców przyjmował do „jaczejki", a widomym znakiem przyjęcia, była czerwona rozetka w kształcie gwiazdy. Byli również świadkowie odwodowi, którzy starali się osłabić obciążające zeznania.

Po wyczerpaniu listy świadków, zabrał głos prokurator, który domagał się surowego ukarania, ponieważ przewód sądowy w zupełności pokrył się z aktem oskarżenia. Mec. Dziubiński prosił o możliwie łagodny wymiar kary, motywując to skruchą jego klienta. Mec. Markowicz pokolei zbijał argumenty oskarżenia, dowodząc, że Offman nie jest winnym. Po naradzie, sąd skazał Trauba i Offmana po jednym roku więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, przyczem Offmanowi resztę kary zawiesił na przeciąg lat 5. b

— **Z teatru Kameralnego.** W wtorek 4 bm. jedyny wieczór poezji i prozy Stanisława Wyspiańskiego, poprzedzony przemówiem p. w cekomisarza M. Madeyskiego. W programie „Książeczko moja", „Ze sztuki-śmieci" „Zgoda o Bóg wtedy rękę poda" oraz II Akt „Wyzwolenia" w arcyciekawej, nowoczesnej inscenizacji Iwo Galla. W programie bierze udział cały zespół. Początek o godz. 20-ej. W środę „Papa Kawaler". W sobotę premjera świetnej groteski Winawera „Smaczny chleb kłamstwa" z J Orchoniem w egzotycznej roli prof. Line—Torgau. Główne postacie kobiece w tej sztuce odtworzą panie: Ceranka, Gallowa, i Gozdecka. Inscenizacja i reżyserja spoczywa w rękach dyr. Galla. g

— **Smiertelne porażenie prądem elektrycznym.** Wczoraj wieczorem przy ulicy Starej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek porażenia prądem elektrycznym, który zakończył się śmiercią. 18 letni Józef Niedbał (Stara 10) o zmroku, gdy chciał zapalić lampkę — stwierdził, że ta jest spalona, wobec czego wziął lampkę zapasową i chciał ją wkręcić W chwili wkręcania lampki, nieopatrznie dotknął się źle izolowanego drutu. Ukazał się jasny płomień i Niedbał runął na ziemię bez życia. Gdy pogotowie ratunkowe przyjechało, lekarz stwierdził już tylko śmierć wskutek niezwykle silnego porażenia prądem. Wypadek ten niech będzie ostrzeżeniem dla rodziców, by dzieciom swym nie pozwalali manipulować przy przewodach elektrycznych i raczej zdecydować się na wydatek kilkuzłotowy, by zapobiec nieszczęściu.

— **„Pasorzyty" przed sądem** Swego czasu w firmie „Promień" pracowało trzech młodzieńców, którzy praktykowali na elektrotechników. Zasadniczo z poruczanych im zadań wywiązywali się dobrze i nie dali powodu do narzekania. Pozornie. W gruncie rzeczy bowiem byli pasorzytami i to najgorszego gatunku. Kradli co się tylko dało. Ile wynieśli setek drutu, wtyczek, anten, akumulatorów, podstawek ebonitowych i wiele innych drobiazgów to trudno obliczyć.

Dość, że wkońcu właściciel spostrzegł, że zanadto jest wietrzony jego skład, więc całą trójkę dobrych „soliterów" wyprosił za drzwi.

W styczniu na dworcu autobusowym, pełniący tam służbę posterunkowy zatrzymał jednego z tych „soliterów" za usiłowanie sprzedaży skradzionego cylindra w „Promieniu".

Był to Marjan Hampel. Po nitce do kłębka — i cała trójka stanęła przed sądem. Przewód sądowy wydobył na wierzch mnóstwo „grzeszków" byłych pracowników, to też sędzia Gajsler skazał M. Hampela, J. Krzaczka i A. Rospondka po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat. s

— **Oszczędności nigdy nie chowaj w domu!** — We wsi Starcza (gm. Przystajń) w zagrodzie Jana Bosuka wybuchł pożar. Wskutek wadliwego urządzenia komina i szalejącego huraganu, pęk iskier padł na słomiany dach, który momentalnie zajął się. Cały dobytek wieśniaków spłonął, pozostały tylko okopcone, ziejące czarnemi oczodołami spalonych okien—mury. s

Nad gruzami zebrała się rodzina rozpaczając nad stratą. Jednej tylko osoby brakowało - staruszki matki, leżała ona bezprzytomna daleko w polu. Nieszczęsna przez całe życie ciułała grosz do grosza, aż uskładała kilkaset złotych.

Miała je ukryte pod strzechą, aż wybuchł pożar, który zaledwie w ciągu kilku minut—strawił jej kilkuletnie oszczędności. Biedaczka nie chodziła do miasta, nie wiedziała też, że istnieją tam kasy oszczędności, które przyjmują pieniądze na przechowanie i jeszcze płacą procent. b

— **Ulgi w opłacie czesnego dla dzieci bezrobotnych.** Jak donosi jedna z agencyj, Ministerstwo Oświaty ma wydać niezmiernie doniosłe zarządzenie w uzupełnieniu przepisów o pobieraniu czesnego w gimnazjach państwowych, szkołach zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli.

Na mocy tego zarządzenia począwszy od roku szkolnego 1933-34 narówni z dziećmi inwalidów, korzystać będą z prawa pierwszeństwa przy zwalnianiu od czesnego także dzieci bezrobotnych pracowników umysłowych. g

— **Trzech Muszkieterów.** Trzech serdecznych przyjaciół: Kazimierz Leszczyński Andrzej Malik i Stanisław Reński, urządziło sobie huczną libację w restauracji p. Herceberga. Po opróżnieniu kilku butelek „czystej" wszczęli bójkę z innymi biesiednikami. Łaskat przewracanych stołów, krzkyki i pjsk kobiet, trzaskanie lasek, wywołały wielkie zbiegowisko przed restauracją. Przybyły policjant prędko przywrócił spokój, a awanturników zabrał do komisarjatu,

Tu dopiero rozgarzało piekło. „Trzech Muszkieterów" rzuciło się, na będącego tam właśnie w jakimś interesie żyda i pobili go dotkliwie Osadzeni w celi narobili taki piekielny hałas, że dyżurny st. poster. Sarota, omal ze skóry nie wyskoczył.

Wkońcu widząc, że awanturnicy nie ustają w bombordowaniu drzwi, zmuszony był do nałożenia kajdanków ażeby zabezpieczyć mienie państwowe od uszkodzenia. Sąd ukarał ich dwutygodniowym aresztem, za przeszkadzanie władzom w urzędowaniu. g

Władze naczelne
Funduszu Pracy

— W dniu 3 bm. mianowano władze Funduszu Pracy.

Prezesem został b. min. inż. Czesław Klarner, zastępcą — dyr. Jerzy Drecki, naczelnym dyrektorem—pos. Zbigniew Madeyski, dyrektorami — Tadeusz Grunwald i naczelnik Zagrodzki.

Do komitetu naczelnego zostali powołani: woj. Paciorkowski, woj. Grażyński, woj. Hauke-Nowak, woj. Jaroszewicz, dalej sen. Iwanowski, b. min. Jurkiewicz, pos. Sowiński.

Następnie jako przedstawiciel prezesa Rady Ministrów pan wicemin. Lechnicki, jego zastępca p. Martin.

Ponadto przedstawiciele ministerstw: spraw wewn., komunikacji, skarbu, opieki społ., przem. i handlu, rolnictwa i ref. rolnictwa, oraz przedstawiciele zw. komunalnych, gmin miejskich, rolnictwa, organizacyj pracodawców, robotników pracowników umysłowych i samorządów gospodarczych. g

— **Przesunięcie terminu cwiczeń wojskowych.** Oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy mają w br. karty powołania na tegoroczne ćwiczenia wojskowe i którzy bez ważnych powodów (jak np. śmierć w rodzinie, choroba lub inne nadzwyczajne powody) pragną uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia, mogą wnieść odpowiednio umotywowane i należycie udokumentowane podanie do dowódcy swej formacji ewindencyjnej.

Do podań tych nie należy dołączać kart powołania, wyjątek stanowi ciężka choroba danego powołanego, która nie pozwala na odbycie ćwiczeń w r. b. W tym wypadku należy dołączyć kartę powołania z odpowiedniem zaświadczeniem lekarza urzędowego,

W razie odmownego załatwienia podania przez dowódcę pułku, zainteresowanemu przysługuje prawo odwołania się w siedmiodniowym terminie do właściwego D. O. K. tylko z zachowaniem drogi służbowej. O ile powołany nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, winien bezwzględnie zgłosić się w formacji w terminie oznaczonym w karcie powołania. g

Tabela loterji państwowej.
Główne wygrane.

Wczoraj w dwudziestym drugim dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 15.000 na N.ry 78767+ 147313.

Zł. 10.000 na N-ry: 50073 127351.

Zł.5.000 na N ry 21667 44783 115326 116862.

Zł. 2.000 na N-ry 5923 11395 27330 31888+ 43573 56835 57668+ 67490 79941 94851 129053 133209.

Zł. 1.000 na N-ry: 537 1525 8095+ 8951+ 14558 19048 24643 24921 32929 39461 43140 69959 77579 81913 89192 90148+ 93527 109191 109199 117239 128687 139767 141438 144099 144464 146759 146890 146912 147237+

KURJER RADJOWY

Koncerty międzynarodowe i ich walory propagandowe.

Międzynarodowa Unja Radjofoniczna rzuciła kiedyś piękną myśl: każda radjofonja organizuje od czasu do czasu koncert międzynarodowy, który transmitowany jest przez rozgłośnie szeregu broadcastingów europejskich. Myślą przewodnią tego projektu wcielonego szybko w czyn, była chęć kulturalnego zbliżania narodu za pośrednictwem radja i zapoznania radjosłuchaczy europejskich z twórczością muzyczną poszczególnych narodów.

Reprezentacyjny koncert międzynarodowy transmitowany zwykle przez kilkadziesiąt rozgłośni europejskich, to niesłychana propaganda dla państwa, które koncert nadaje. Radjofonja polska organizuje w roku bieżącym swój koncert europejski dnia 7 kwietnia. W dniu tym między godz. 20-tą a 22-ą radjosłuchacze całej niemal Europy słuchać będą muzyki polskiej. Polski koncert reprezentacyjny transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie następujących państw: Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Finlandji, Holandji, Jugosławji, Francji, Szwecji i Węgier. Broadcastingi tych państw reprezentują razem kilkadziesiąt rozgłośni, które cieszą się dużą popularnością w świecie radjowym.

Program polskiego koncertu europejskiego poprzedzony będzie słowem wstępnem prof. Z. Jachimeckiego w języku francuskim. We wstępie prof. Jachimecki zapozna radjosłuchaczy zagranicznych z życiorysem i twórczością tych kompozytorów polskich, których utwory grane będą w czasie koncertu.

Polski koncert europejski wykona orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją W. Berdjajewa i Fitelberga, świetna śpiewaczka—Ewa Bandrowska-Turska, znakomity kompozytor—Karol Szymanowski, który w koncercie weźmie udział również jako pianista i niezrównany akompanjator—prof. L. Urstein. W programie utwory Moniuszki, Karola Szymanowskiego, E. Morawskiego, Szopskiego, Żeleńskiego i Chopina.

Na łamach fachowej radjowej prasy zagranicznej wywiązała się ostatnio ożywiona dyskusja nad charakterem europejskich koncertów reprezentacyjnych. Początkowo te wypełniane były utworami kompozytorów tylko tego kraju, który koncert nadaje, potem nosiły charakter mieszany, aby powrócić znów do formy pierwotnej. Koncerty te zawsze jednak stały na bardzo wysokim poziomie tak ze względu na dobór utworów, jak i wykonawców. b

Zapisz się na członka Ligi Morskiej i Kolon.

Fale eteru na usługach cierpiącej ludzkości.

Powszechnie wiadomo, że wzrok zastępuje głuchoniemym zmysł słuchu: znaki wykonywane rękami—oto najbardziej rozpowszechniony sposób porozumiewania się tych upośledzonych. Doświadczenia dokonane ostatniemi czasy przez Zjednoczenie Nauczycieli głuchoniemych dowiodły, że cennym przyczynkiem do nauki odczytywania mowy z ust mogą się stać filmy kinematograficzne. Dotychczasowy sposób odczytywania z warg, możliwy tylko przy najbliższem sąsiedztwie mówiącego, zostaje teraz dopełniony i w iście cudowny sposób rozszerzony—przez telewizję! Dzięki falom eteru głuchoniemi będą się mogli wkrótce porozumiewać z jednej półkuli na drugą! b

Opera „Turandot" Puccini'ego w „Radjo"

Dnia 11.IV o godz. 20. rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitują z Teatru Wielkiego w Warszawie nadzwyczaj starannie wystawione w bieżącym sezenie ostatnie dzieło G. Puccini'ego „Turandot". Radjosłuchacze, którzy dotychczas mieli możność poznania tylko nielicznych fragmentów z tej pięknej opery, będą mogli zaznajomić się z całym utworem. Obsadę czołowych partyj stanowią: M. Krzywiec, Z. Żmigród-Fedyczkowska i Stanisław Gołębiowski i inni.

Całością dyryguje kapelmistrz Władysław Mazurkiewicz. b

Transmisja koncertu oratoryjnego z Poznania.

Dnia 12.IV o godz. 20. rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitują z Poznania koncert oratoryjny w wykonaniu chóru Towarzystwa Oratoryjnego i orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Władysława Raczkowskiego i Stanisława Wiechowicza. Na uwagę zasługuje „Polskie Requiem" Witolda Maliszewskiego, będzie to pierwsze wykonanie tego ciekawego utworu. b

Koncert oratoryjny - przez radjo

Dnia 13. bm. o godz. 20. 15 „Polskie Radjo" transmituje z sali Filharmonji Warszawskiej wielki koncert oratoryjny w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego, z udziałem Stanisławy Argasińskiej, Haliny Bernasowskiej, Emmy Szabrańskiej, Kazimierza Wiklińskiego, Henryka Merkla, chóru mieszanego Stow. Urzędników Pocztowych oraz zespołu solistek klasy prof. A. Comte-Wilgockiej. W programie wspaniała „Kantata Wielkanocna" Jana Sebastjana Bacha, następnie ciekawy i barwny utwór A. Honnege a „Wielkanoc w New-Yorku", na głos solowy i orkiestrę smyczkową, wreszcie Andre Caplet'a — „Zwierciadło Jezusowe" — oratorjum składające się z 15-stu fragmentów. tworzących „Tajemnicę Różańca". g

Z KRAJU.

Krwawy napad bandycki

Zerwana maska zdradziła zbója

(—)Nocy ubiegłej do mieszkania Michała Dembczuka, mieszkańca wsi Kołaczkowce pow. kołomyjskiego, wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów.

Jeden z opryszków był, jak się później okazało, uzbrojony w rewolwer śrutowy.

Napastnicy chcieli sterroryzować domowników, jednakże ci stawili zdecydowany opór. Aby go przełamać, jeden z bandytów strzelił, raniąc w pierś Dembczuka. Gospodarz, brocząc krwią, zwalił się na podłogę. Ale nawet wówczas żona jego z córkami niemyślały ustąpić. Z zaciekłością rzuciły się na bandytów, bijąc ich i gryząc. Jednemu z nich w czasie bójki zdarto z twarzy maskę. Córka Dembczuka poznała w nim syna sąsiadów — Apostołuka.

Walka jednak była nierówna. Bandyci pokonali opór kobiet i, zrabowawszy im 1300 zł. gotówką, zbiegli

Krwawa bójka o świnię

30 osób rannych

(—) Trembowla była onegdaj widownią krwawej batalji o świnię, w czasie której zraniono blisko 30 osób

Walka rozegrała się pomiędzy urzędnikami i funkcjonarjuszami związku ukraińskich kooperatyw, a t. zw. zgonnikami, t.j. handlarzami świń. Bezpośrednią przyczyną awantury była inauguracja otwarcia i uruchomienia przez związek ukraińskich kooperatyw w Trembowli stacji zbornej dla świń.

Około godz. 10 rano w czasie odbioru świń, sprowadzonych na targ z okolicznych wsi, wtargnęła na plac znaczna grupa zgonników i rozpoczęła się krwawa bójka, w czasie której nie szczędzono również i przypadkowych przechodniów.

W rezultacie odnieśli rany cięższe, albo lżejsze urzędnicy związku kooperatyw inż. Włodz. Radławski i dr. Stefan Hodowany, oraz ponad 20 osób walczących z obu stron. Zajście zlikwidowała policja, która też wdrożyła dochodzenie. g

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, środa 5 kwietnia.

12.10 Płyty gramofonowe.
15.55 Program dla młodzieży.
16.00 Płyty gramofonowe
16.20 Odczyt dla maturzystów.
17.30 Komunikat hydrograficzny.
18.00 Transmisja z Katowic odczytu wojewody Grażyńskiego p. t „Harcerstwo jako awangarda Młodej Polski".
18.25 Muzyka taneczna z restauracji
19.20 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza".
19.45 Prasowy dziennik radjowy
22.00 „Na widnokręgu".
22.15 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych,
22.35 „O Wicie Stwoszu". — T. Hodakowski (Kraków).
23.00 Muzyka taneczna z danc.

Redaktor i Wydawca: **JÓZEF WAJZNER.** Nakładem Spółdzielni Wydawniczej **„DRUKARZ.**

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.